



Chrzczonowice Amma, ?

Łódź

Burolojona

*W. J. Gol.*  
Gdańsk  
terr. '39

Burda Amma  
zam. Chrzczonowice ?

Y: 900/2425 3om.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Burda Anna  
T: K: 900/2425 Pom.  
Gdańskie terr. 139

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora k. 1 s. 1

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-4

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —  
.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 11

VI. Fotografie

brak

1/2. Dokumenty - Burda Anna:

1. Odpis oświadczenia Armii Burdowej i  
Katarzyny Rytywińskiej z 4.02. 1979 r.

Gchier - Zielonickiej Elżbiety, kserokop. k-1 s.1





IV

1

Odpis

O ś w i a d c z e n i e

Oświadczamy, że Elżbieta Schwier-Zielińska obecnie zamieszkała w Brzeźnie p-te Serock, pow. Bydgoszcz znana jest nam z obozu koncentracyjnego Ravensbrück, przebywała nawet jakiś czas na jednym bloku z nami. Była ona więźniem politycznym. Znając dobrze język polski i niemiecki przez pewien okres zatrudniona była w t. tzw. Lagerpolizei i na tym odcinku pracowała na korzyść więźniarek szczególnie Polek, ciesząc się ich zaufaniem (przenosiła grypsy i paczki do karnego bloku, ostrzegała przed niebezpieczeństwem). Nie wykorzystywała swojej funkcji do celów osobistych. Nie jest nam również wiadomo o tym, żeby którejkolwiek z więźniarek zaszkodziła.

Burdówna Anna nr.ob. 3048

leg.ZBoWiD 065088

Katarzyna Rytwińska nr.ob.3145

nr.leg.ZBoWiD 933/64

Własnoręczny podpis Ob.Ob.Rytwińskiej Katarzyny i Anny

Burdówny stwierdzam:

A.Nowak-St.Instruktor

(-) ANowak

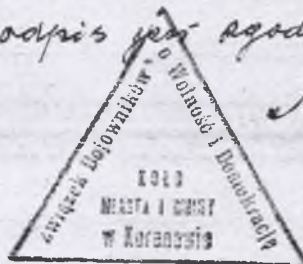
mp.okrągłej

Związek Bojowników o Wolność  
i Demokrację Zarząd Okręgu  
w Łodzi.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację  
Kolo Miasta i Cminy  
86-010 w Koronowie

Koronowo d. 4.02.1979

Niniejszy odpis jest zgodny z oryginałem



Musiak  
prezes

II. Materiały uzupełniające relexę  
- Burda Anna:

1. art. Szubarszka Iwona, 'Żelazna Polka',  
Nasz Dziennik, 12.10.2004, kserokop. oryg. k. 3 s. 1-4





Mimo zagwarantowania Polakom w Traktacie Wersalskim wszelkich praw na terenie Wolnego Miasta Gdańska byli oni obiektem niemieckich szykan i grózb – zwłaszcza od maja 1933 roku, gdy na terenie Gdańska doszła do władzy partia Hitlera. Najbardziej dotkliwe były bezpardonowe ataki na polskie szkolnictwo.

Nasz Dziennik, 12.10.2004

# Żelazna Polka

omyg. N. B. Zapobiegamy Kunequndy

W styczniu i w lutym 1920 r. Polacy z Pomorza przeżywali chwile wielkiego uniesienia. Do Torunia, Tzwewa, Starogardu i wielu innych miast i miejscowości wkraczało wojsko polskie, by zgodnie z ustaleniami Traktatu Wersalskiego przywrócić je Polsce. – Pokolenia zazdrości nam będą, że nie było im dane być świadkami tych radosnych chwil, które nam wszystkim rozpieją serca. Nam wszystkim, którzy mamy szczęście być uczestnikami tego dnia, nie zatrze się on nigdy w pamięć – mówił na powitanie polskiego wojska wzniesiony przez Powiatowej Rady Ludowej w Starogardzie.

Nie dla wszystkich pomorskich Polaków był to jednak czas radości i uniesień.

## Protestujemy!

W niedzielę, 29 lutego 1920 r., w położonych 20 km od Gdańska i tylko 4 km od nowej granicy Rzeczypospolitej Polskiej wsiach Trąbki Wielkie i Elgąnowo odbyły się wiece protestacyjne, zakończone rezolucją. Polacy pisali: „Z ubolewaniem wielkim stwierdzamy, że razem z całą parafią czysto polską pozostać mamy w obrębie Wolnego Miasta Gdańska (...). Protestujemy najmocniej przeciwko pozostawieniu nas nadal pod panowaniem niemieckim i żądamy stanowczo przyłączenia nas do wspólnej naszej Macierzy – Polskiej”.

ki, przeważali. Sprawą szczególnej wagi stało się więc zapewnienie polskim dzieciom możliwości kształcenia w polskich szkołach lub w szkołach niemieckich, ale w klasach z językiem polskim. Teoretycznie było to proste, ponieważ status prawny Wolnego Miasta – określony przez Traktat Wersalski, konwencje między Wołnym

Gdańska (Volkstag i Senat będący władzą wykonawczą), które uniemożliwiały osiedlanie się Polaków w Gdańsku, nabywanie przez nich nieruchomości, utrudniały polski handel i zatrudnianie obywateli polskiej narodowości. 28 maja 1933 r. odbył się pierwsze po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech wybory do parlamentu Wolnego Miasta – Volkstagu. Narodowi socjaliści uzyskali w nich 49,88 proc. wszystkich głosów. Od tej pory sytuacja Polaków będzie jeszcze trudniejsza.

## Bronić będziemy ducha

Ważnym frontem niewypowiedzianej przez Niemców wojny było szkolnictwo. Zgodnie z obowiązującym prawem gdański Senat musiał tworzyć polskie szkoły lub klasy „mniejszościowe”, jeśli dostateczna liczba rodziców deklarowała w danym obwodzie szkolnym wolę edukacji dzieci w języku polskim. Niemcy dbali jednak o to, by edukacja po polsku była na niskim poziomie, odbierającym możliwości dalszego kształcenia, a przez to zniechęcającym rodziców do

terenie. Polska Macierz Szkolna w zaborze rosyjskim, której inicjatorem w Warszawie był Henryk Sienkiewicz, wspierała szkoły polskie, zwłaszcza ludowe, organizowała sieć bibliotek. Po odrodzeniu Polski działalność Macierzy nie zanikła, pojawiły się bowiem ważne państwowe zadania: walka z analfabetyzmem, rozwój sieci szkół – szczególnie na Kresach, rozwój czytelnictwa, uniwersytet powszechny. W Polskiej Macierzy Szkolnej rozwijała się myśl narodowa i chrześcijańska. Macierz była organizacją społeczną, jej działalność stanowiła owoc społecznej ofiarności.

Gdańscy Polacy mieli więc wzory, do których można się było odwołać.

## Macierz Szkolna w Gdańsku

prowadziła działalność w obronie polskiej, organizując ochronki, szkoły powszechnie w Gdańsku i w miejscowościach należących do Wolnego Miasta. Założyła Polską Szkołę Handlową, Gimnazjum Polskie w Gdańsku (już od roku 1922), kilka naście szkół licealnych i powszechnych, dokształcające szkoły zawodo-



Znak polskiej Macierzy Szkolnej na terenie Wolnego Miasta Gdańska

Polaków, znalazła się w granicach Niemiec. Polacy nie załamali rąk. Zakrzewo stało się ważnym ośrodkiem polskości. Działał tu wybitny kapłan ks. Bolesław Domański (1872-1939), przywódca Związku Polaków w Niemczech, kurator Szkolnych Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Zakrzewo miało Dom Polski, szkołę polską i Bank Ludowy. W całym powiecie zlotowskim było aż 20 szkół polskich.

Kunequnda (urodzona w roku



Kunegunda Pawłowska (1885-1945 Bergen-Belsen) – według opinii gdańskich Niemców „Żelazna Polka”. Dziwięć lat działalności na rzecz polskiej oświaty we wrogim niemieckim otoczeniu. Więźniarka gdańskiego



Polacy z Trąbek i Elganowa mieli powody do rozgoryczenia. Podczas ostatnich wyborów do władz gminnych, 14 grudnia 1919 r., w Trąbkach oddano 137 głosów polskich, a tylko 35 niemieckich. W Elganowie na 38 głosów niemieckich było aż 212 głosów polskich. Polacy byli także w przewadze w sąsiednich wsiach Kleszewo i Postolowo. „Zasnacząmy przy tym, iż pomiędzy głosami niemieckimi znajduje się jeszcze przynajmniej połowa polskich, oddana na Niemców z obawy przed Niemcami” – dodawali autorzy rezolucji.

Protest nie zdął się na nic. Rezolucja mieszkańców dwóch wsi nie mogła mieć już wpływu na postanowienia wersalskie – tym bardziej że propaganda niemiecka głosiła w całej Europie, iż Traktat Wersalski jest „dyktan-tem” krzywdzącym Niemców. Nazywali go Schmach-frieden („hanbiący pokój”). Trzeba się było przygotować na życie w zdominowanym przez Niemców Wolnym Mieście.

## Wolne Miasto Gdańsk

Zostało utworzone na mocy traktatu wersalskiego w tym samym 1920 roku i było tworem państwowym o niepełnej samodzielności. Liczyło około 370 tys. mieszkańców, z których około 10 proc. przynależało do polskości. Niemczyzna dominowała w samym mieście Gdańsku. W powiecie Gdańsk-Wyżyny Polacy stanowili 30 proc., a w niektórych wsiach tego powiatu, takich jak Trą-

Schiesstange, Ravensbrück i Bergen-Belsen. Patronka obecnej Szkoły Podstawowej w Trąbkach Wielkich

Miastem a państwem polskim (które miało w Gdańsku swojego komisarza), a nawet samą konstytucję Gdańska – jednoznacznie gwarantował Polakom prawo do kształcenia po polsku i do rozwijania swej kultury. Gwarantem tych praw miał być także Wysoki Komisarz, który w imieniu Ligi Narodów sprawował protektorat nad Wolnym Miastem. Ponadto Polska miała specjalne prerogatywy na terenie

polskiej opcji. Zdarzało się, że na nauczyciela języka polskiego wyznaczano germanofila, który nie dość, że źle uczył, to jeszcze na przerwach zabraniał mówić po polsku...

26 listopada 1921 r. gdańscy Polacy powołali do życia organizację, która miała zapobiec takim sytuacjom. Była to znana z czasów zaborów

## Macierz Szkolna

Tak nazywano polskie stowarzyszenia oświatowe, działające od końca XIX

we. Organizowała pomoc materialną dla uboższych dzieci i kolonie letnie. Działalność Macierzy wspomagały polskie organizacje i stowarzyszenia oraz prasa polska w Wolnym Mieście: Gmina Polska, Partia Polska, Związek Towarzystw Polskich, Związek Polaków, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, towarzystwo „Jedność”, „Oświata”, Towarzystwo Polek, Stowarzyszenie Polsko-Katolickie Młodzieży, „Sokol”, Polskie Towarzystwo Muzyczne, „Gazeta Gdańska”, „Dziennik Gdański”, „Kurier Gdański”, „Robotnik Gdański”, „Związkowiec”, „Gmina Polska”, „Straż Gdańska”.

Animatory życia polskiego w Wolnym Mieście mieli świadomość osobistego zagrożenia we wrogim niemieckim środowisku, ale nade wszystko mieli świadomość szlachetnej misji, którą nauczyciel Gimnazjum Polskiego Edwin Jędrkiewicz ujął w następujących słowach:

*Słowo wam niosę,  
przynoszę wam słowo,  
śpiących nim budzę  
w noc pod mrocznym niebem.  
W drzwi domów stukam  
polską żywą mową,  
słowem jej twarzym  
karmię was jak chlebem...*

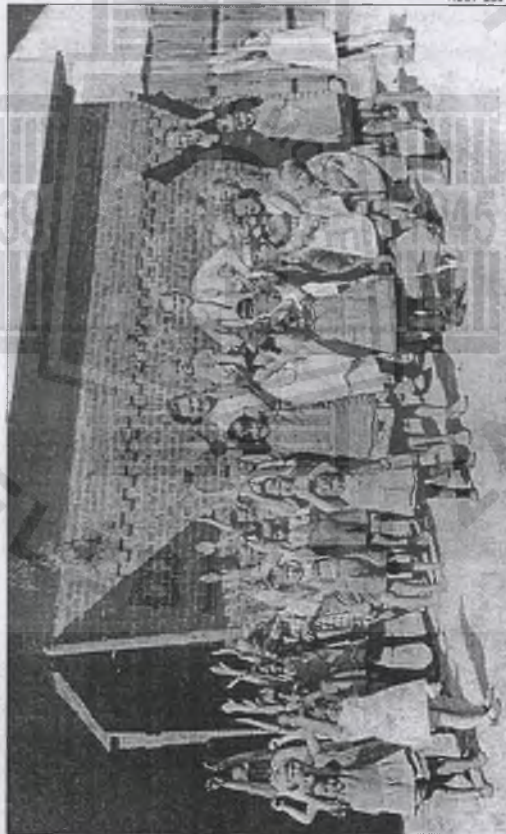
W roku 1929 przybyła do Trąbek doświadczona nauczycielka, absolwentka Seminarium Puffkówny w Poznaniu –

## Kunegunda Pawłowska

Pochodziła z Zakrzewa w powiecie złotowskim, na Pojezierzu Krajeńskim. Zakrzewo to dziś mało znana wieś gminna. Głośno o niej było w okresie międzywojennym. W roku 1919, mimo protestów tamtejszych

1885) była osobą o ukształtowanej formacji chrześcijańskiej i narodowej. Wiedziała dobrze, na czym polega jej misja w Trąbkach, które pod pewnymi względami przypominały jej rodzinne Zakrzewo. Znała dobrze Niemców i wiedziała, jak nale-ży z nimi rozmawiać. Rozpoczęła pracę z dziećmi jako kierowniczka otwartej 1 lutego 1930 r. Ochronki Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich. Szybko zdobyła sobie autorytet jako fachowa nauczycielka, a przy tym aktywna uczestniczka życia polskiego, animatorka polskich zespółów amatorskich i kół zainteresowań.

Niemcy też ją „docenili”. Już 30 sierpnia 1932 r. zamknęli ochronkę. Pretekstem było „nielegalne” w takiej placówce nauczanie języka polskiego oraz zorganizowanie obchodów święta 3 Maja z udziałem dzieci. Bardzo długo trwały utarczki komisarza Ligi Narodów z gdańskim Senatem, lecz w końcu 6 września 1933 r. ochronka została na nowo otwarta. Radość była tym większa, że działa się to cztery miesiące po zwycięskich dla hitlerowców wyborach do gdańskiego Volkstagu. Zachęceniu sukcesem trąbecy Polacy doprowadzili do otwarcia w Trąbkach 1 września 1934 r. polskiej szkoły Macierzy Szkolnej. Cztery lata później powstanie tu jeszcze polska Szkoła Doksztalająca. Dla Niemców główną animatorką tych wszystkich przedsięwzięć była Kunegunda Pawłowska. Złość wobec niej będzie się z czasem mieszać z szacunkiem dla godnej postawy i konsekwencji polskiej nauczycielki. Niebawem wśród Niemców przylgnie do niej określenie



Dzieci z ochronki polskiej Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Z prawej, z uniesionymi rękoma, Kunegunda Pawłowska

w. zarówno na ziemiach polskich, jak i na obczyźnie. Znane były: Macierz Polska we Lwowie, związana z osobą Józefa Ignacego Kraszewskiego, z cenną „Biblioteką Macierzy Szkolnej”, wydającej dzieła z zakresu historii, kultury i literatury polskiej. Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego, organizująca szkolnictwo polskie na tym

gdańskiego państewka, co wzmacniało pozycję jego obywateli narodowości polskiej; obejmowała Wolne Miasto polskim obszarem cełnym, prowadziła sprawy za granicą, zarządzała komunikacją kolejową, częścią zarządzała portem. Te prerogatywy były od początku bojkotowane przez Niemców, także przez władze



## „Żelazna Polka”

1) *Wasa*, *Dziennik* 12.10.2004

Ochronka Kunegundy Pawłowskiej ściśle współpracuje z nowo otwartą szkołą, na wielu zdjęciach widziemy dzieci z ochronki i ze szkoły razem. Kunegunda wspiera nauczycieli i kolejnych dyrektorów szkół w Trąbkach i Elganowie: Brunona Brunka, Pawła Damiatha (założyciela trąbeckiej drużyny harcerskiej), Teodora Wrzesińskiego, Jana Blasza, Annę Burdównę, Zygmunta Kurka. Z wymienionych żyje już tylko Anna Burdówna. Młoda, pełna życia i chęci do pracy nauczycielka kierowała szkołą w Elganowie w najgorętszym okresie – od lutego 1939 r. Potem było więzieni i Ravensbrück. Dziś pani Anna ma 93 lata, mieszka w łodzi, lecz utrzymuje stały korespondencyjny kontakt ze „swoimi” szkołami w Trąbkach i Elganowie. Swoją starszą koleżankę i współtowarzyszkę niedoli z Ravensbrück wspomina z najwyższym szacunkiem. Na niedawny jubileusz 70-lecia Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kunegundy Pawłowskiej w Trąbkach Wielkich napisała: „Owoce pracy Nauczycieli niech będą kolejne zastępy Absolutwiedów



Grupa Polaków aresztowanych na terenie Wolnego Miasta Gdańska we wrześniu 1939 r., więzionych w Pruszczu Gdańskim. Potem trafiła na miejsca masowych egzekucji lub do obozów koncentracyjnych. Na pierwszym planie ks. Robert Wohlfell z Kłodawy, zamordowany w roku 1940 w Oranienburgu

aresztowanych Polaków, w środku ksiądz ks. Robert Wohlfell, kapłan o niemieckim nazwisku (dlatego mylnie zaliczony przez Dietera Schenka do księży niemieckich), lecz z polskiej matki i o polskim sercu, proboszcz z oddalonej o kilka kilometrów od Trąbek Kłodawy. Każą mu klęczeć, bo chcą go w tej pozycji upokorzyć na propagandowym zdjęciu, na pamiątkę „umacniania niemieczyny”. Lecz on, klęczący, ma w sobie tyle godności na tyle butnych, stojących z boku Niemców, że widać to nawet na fotografii. Ksiądz Robert, ciężko pobity, zostanie zamordowany rok później w Oranienburgu. Już na początku wojny z rąk Niemców zginęli też jego brat ks. Edmund i bratanek ks. Ernest.

Być może w dużej grupie na fotografii dostrzec by można także nauczycielki z Trąbek, ale mały format zdjęcia i jego jakość nie pozwalają na to. Z Pruszcza Pawłowska i Burdówna zostały przewiezione do gdańskiego więzienia przy Schiesstange (dziś areszt śledczy przy ul. Kurkowej). W przeludnionych celach trzymano tam gdańskich Polaków – bitych i głodzonych.

Potem był Ravensbrück, największy niemiecki obóz koncentracyjny dla kobiet, założony już w roku 1939 w pobliżu Fürstenberga, na północ od Berlina.

## Czas zła

I przyszedł 1 września 1939 roku. Hitlerowcy z Gdańska tylko na to czekałi. Przy pomocy swoich aktywistów w różnych miejscowościach byłego Wolnego Miasta Gdańska aresztowali natychmiast wszystkich przedstawicieli polskiej inteligencji. Potem z dokumentów dowiemy się, że była to wielka akcja (Intelligenzaktion), zaplanowana na całym Pomorzu. Od września do listopada zostanie tu zamordowanych około 60 tysięcy polskich nauczycieli, księży, lekarzy, aktywistów polskich organizacji społecznych. To było „czyszczenie gruntu”. Bez polskiej inteligencji, bez przewodników, ogół Polaków miał się stać posłuszną Niemcom siłą roboczą, ten holokaust polskiej inteligencji, trwający przez całą wojnę zarówno pod okupacją niemiecką, jak i sowiecką, kontynuowany złowrogo w czasach stalinowskich, w ogóle nie istnieje w polskiej świadomości i potocznej wiedzy o naszej historii XX wieku. A jest to przecież klucz do zrozumienia zagrożeń, na jakie w tym czasie Naród Polski był wystawiony; klucz do zrozumienia roli, jaką mu wyznaczyli wrogowie.

Eksterminacją Polaków była tak poważna, że Niemcy tworzyli po-



Dzieci ze szkoły polskiej Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich. Rok 1938 lub 1939. Na pierwszym planie kierownik szkoły Zygmunt Kurek

ych. Zapadła na tyfus plamisty, „Żelaznej Polce” wystarczyło „żelaznego” zdrowia do wyzwolenia obozu przez Brytyjczyków. Krótko po tym – 11 maja 1945 roku – umarła i została pochowana w Bergen-Belsen.

## Pamięć

W Trąbkach Wielkich jest dziś szkoła, której patronuje Kunegunda Pawłowska. Jest poświęcona jej tablica. Na dawnych szkołach polskich w Trąbkach i w Elganowie, dziś przy-

watnych budynkach, wiszą pamiątkowe tablice. Dzieci trąbeckie dużo wiedzą o swojej patronce. Dba o to dyrektor szkoły pani Elżbieta Gralak, córka powstańca warszawskiego. Doce-niają tę pamięć wójt gminy i radni. Jest nadzieja, że pamięć o „Żelaznej Polce” będzie trwała przez lata i że utrwalone zostaną wszystkie świadectwa jej wiary i oddania najsłabszemu idealom. „O Pani Kunegundzie Pawłowskiej myślę często z najwyższą czcią i z głębokim wzniesieniem. Była ona dla wszystkich oparciem i postacią opatrnościową. Zostawiła po sobie pamięć wielkiej Polki, bohaterki i patriotki oraz szlachetnego, dobrego człowieka” – napisała Anna Burdówna.

Piotr Szubarczyk



tej Szkoły, wychowywanych i wykształconych na ludzi mądrych, godnych obywateli naszej Ojczyzny, prawych i szlachetnych. Niech Matka Boża Trąbkowska, przed której Obrazem modliłam się 1 września 1939 roku, prosząc o ocalenie od zguby nas i naszej Ojczyzny, wyprasza u Boga wszystkie potrzebne łaski dla Polski, dla nas i dla Was, Kochani, którzy kontynuujecie nasze zadania na tamtych terenach i w całej naszej Ojczyźnie”.

## Świadectwo Zygmunta Kurka

Ostatni dyrektor trąbeckiej szkoły przed wybuchem wojny, Zygmunt Kurek, uniknął aresztowania 1 września, ponieważ pod koniec wakacji, widząc, na co się zanosi, przedostał się do Polski. Jako oficer rezerwy walczył w wojnie obronnej, a po wojnie napisał piękne wspomnienia („Trzy lata w Wołnym Mieście Gdańsku”). Na wielu stronach pojawia się tam Kunegunda Pawłowska jako wzór Polki i nauczycielki: „Znała bardzo dobrze każdą rodzinę. Nie tylko w Trąbkach, ale także w Elganowie, Kłodawie, Gołębiewku i Kleszczewie. Polacy bardzo ją tu szanowali. Cieszyła się ogólną sympatią i poważaniem. Mówiono na nią nie inaczej jak «Nasza Pani». To, co Nasza Pani powieziała lub poleciała wykonać, nie podlegało żadnej dyskusji”.

Kiedy powieźdżałem wójtowi gminy Białejowi Konkolowi, jak ważne są te wspomnienia – wydane raz tylko i już dość dawno (w roku 1987) – nie wahał się ani chwili: „Musimy je ponownie opublikować, żeby poznał je każdy nauczyciel w gminie”.

spiesznie „filie” obozu koncentracyjnego Stuthoff. Jedną z tych „filii” powstała w niedalekiej od Trąbek Gromnicznej Wsi (Grenzdorf) i działała aż do 1942 r. Była przeznaczona przede wszystkim dla gdańskich Polaków. To tutaj przywieziono między innymi wybitnego gdańskiego instruktora harcerskiego, komendanta Gdańskiej Chorągwi Harcerzy Alfa Licznakiego. Bity i upokarzany, trzymany w bunkrze pod budynkiem gospodarczym, został 20 marca 1940 r. wyprawiony do lasu i tam zamordowany. Wszyscy więźniowie Grenzdorfu byli bici, głodzeni i zmuszani do pracy ponad siły. SS-Hauptsturmführer Richard Reddig, komendant tego „ośrodka”, stanął po wojnie przed niemieckim sądem. Jak pisze historyk Dieter Schenk, „[Reddig] cieszył się szczerymi względami niemieckich prawników (...). 10 lipca 1957 r. Senat Kamy Sądu Krajowego w Hanowerze umorzył prowadzone przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze. Uzasadnienie tej decyzji jest kpiną z jednoznacznie zeznań świadków i dowodów pogardy dla praw człowieka”. Rzeczywiście, uzasadnienie jest wyjątkowo podłe i trudno się dziwić, że oburza nawet niemieckiego autora: „Podejrzany przyznaje się do tego, że okazjonalnie [!] policzkował pojedynczych więźniów (...). Nie ma podstaw, aby przyjąć ogólne założenie, że więźniowie marli wskutek złego traktowania [!]”.

## Wierna idealom

Kunegunda Pawłowska została aresztowana razem ze swą młodszą koleżanką Anna Burdówną. Trafily najpierw do więzienia w Prusczu, skąd zachowano się do dziś zdjęcie: grupa





T.Ż.: 900/2425 Pom.

Gdańsk

Burda Anna

IV Party informacyjne

k. 11



Burdolina Hanna  
Lodzi Stacja 1/3 m 6

Terror 39  
godzin  
ZHP  
zam. Chocimowicz 1

1. Kiedor 1965 P O S 246, 248, 260, 288-9
2. F Boid, Słpshi Słak Ravenbrich 5 54  
Kamp dr-wo, 1930-1945
3. dr F Chocimowicz  
manczyńska zam. w Lodzi ul Stacja 1/3  
przemca z namiwa Maciej Słak w  
Przemca Gł. Aryst. poruc. hitler. 1 IX 39  
za działalność oświatową, przebywała w  
wyznani w Głaušku, potem w oborci  
Kanc. w Ravenbrich, wrocila do Lodzi z chorą-  
mi wyznan w 1945. Obecni bibliotekarka

p. Burdolina



Rov. m. obor 3048, transport z Kladna 20. 10. 1940  
Kladna, Rov. str 370



Ravenbrück 5 lat 1 m  
na Kladna 2 1945

„Ciepły“ w Ravenbrück  
maszyna radiowa  
Kladna 39-45 str 280



18m 4el.

Powodzenie Hanne, mancrquellte z Gdaische  
[wsp. M. Spyr-Takovej v 78]

Bardzo dobre, skromne, ciche stworzenie  
(jedne z trzech wybitnych w Spyr-Takovej  
wzięcia w Ravensbrück) zawsze gotowe  
mić pomoc innym. Podczas ewakuacji  
obozu dozwolono zostać, by przetrzymać  
ciężko chorą, nie będącą w stanie do trans-  
portu. Ta grupa miała być likwidowana  
na koniec. Dobra Hanneke została z nami  
i przetrwała, bo Niemcy nie zdołali się zlikwidować  
M. Spyr-Takovej spotykając ją po wojnie w domowym pa-

grupy wzięcia w Ravensbrück



Burda Anne

Spis treści. Str. 87, 193, 198, 206,

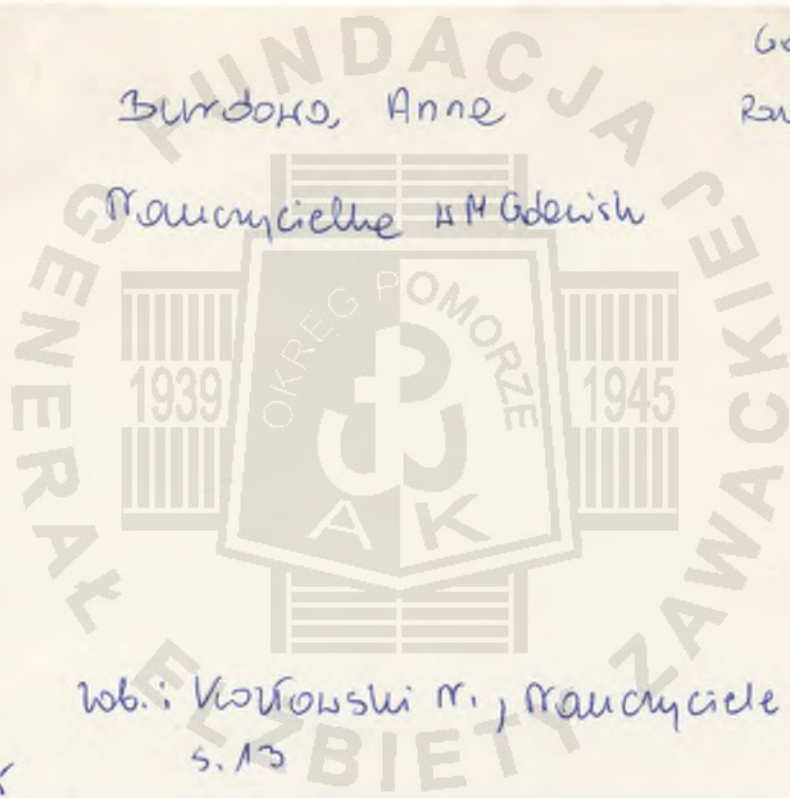
Naukę i sztukę do życia, praca i sztuka z życia.  
Kawa 1. IX. 39. b. kawałka. Arystokracja 1. IX. 39r.  
Wizytowa w Rzeszowie do wyprawienia.



Бурдох, Anne

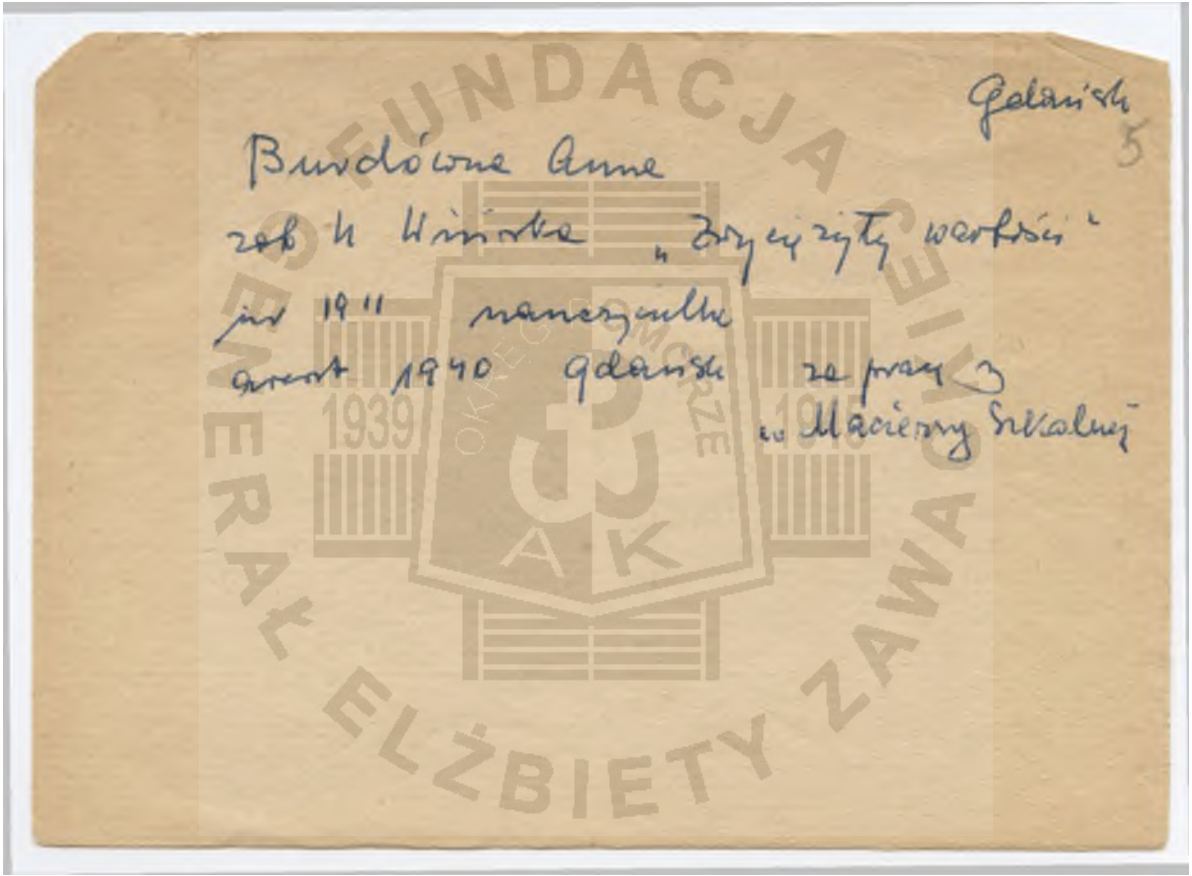
Gdwin 4  
Ravenbrich

Nauczycielka HM Gdwin



wb. i Kozłowski M., Nauczyciele polscy...  
s. 13

HMM-PS



Gdańskie 5

Burdolona Anne  
 zob. H. Winiarska "Zryczy zity wrota"  
 jwr 1911 nancyulki  
 grant 1940 gdańskie ze pracy  
 1939 do Maciernej Szkoły



1  
 2  
 3. Główna: 6  
 4 km. Burdówna, Anna 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10. Główna 71  
 12. Inst. Inst. P. IV: "Harcerek 39-45"  
 str 39 B. A. instruktorka i od dnia przesiedła od lutego  
 1939 jako nauczycielka w Główna została  
 aresztowana 8-10-1939 w Wierchowie,  
 potem w Rasaustronich do końca wojny

280
293
296
299
475
478

Burdówna Anna (Hanka)

7  
Łódź /  
Gdańsk

SzSz  
Ravensbrück

Harcerki Rel., str. 598, 606, 622, 623

K.Wojt., 95.



Burdówna Anna

8  
P.ódź /  
Gdańsk

SzSz

Harcerki 1939 - 45, str. 42, 299, 311, 315,  
318, 468, 472, 542  
536, 537, 542

K.Wojt., 95.

<sup>a</sup> Burdowa Anna

Gdańsk G  
terror

Wychowawczyni w obozach  
polskich Gdańskiej Kuchni  
w Wolnym Mieście Gdańsku;  
działaczka ZHP, Zwiazku Polaków  
i Gminy Polskiej; aresztowana przeby-  
wała w więzieniu na terenie Gdańska;  
następnie w Ravensbrück; w obozie  
pracowała w ZHP "Kurzy"; przeszła  
zob: k. osob. M-1036/1782 Imp. Gdańsk,  
Wacław Kozłowski, "Nauki o polskiej  
Pomoce Nadwiślańskiej", s. 13  
Wł. VI 200.



Burdołowa (Burdo) Hanna (Anna) Gdansk 10

nr obozowy 3048; aresztowana  
1.09.1939

zob. Ławacka E., Szlince z dziejów  
NSK, Temu 2001, s. 211

Wz. 1, 10

a) Burda, Anna  
(Burdówna)

Gdańskie  
terror M

Nawisycielka Szkoły Męskiej Solidnej  
w Cigenowie; dla zademonstrowania  
obecności Polaków w Gdańsku; stawia  
się do pracy i prawnie do dwuli  
aresztowana; mimo iż sejmik w szkołach  
polskich na terenie Wolnego Miasta  
Gdańskie zostały zamknięte 28.08.1939 r.

zob. Kozłowski W. Pomnik bohaterów  
nowiny "Kur." Głos Wawrzynski 2 IV/1980  
984 nr 200 b. Probt. Wawrzynski